№ 59. Dnia 17 marca. WTOREK. Dnia 5 (17) marca. 1891 r. Rok VIII.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE i CESARSTWIE
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 2 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 prec.

KALENDARZYK.

Dziś: Gertrudy Panny.
Jutro: Gabryela Arch.
Wschód słońca o godz. 6 m. 29. Zachód o godz. 5 m. 53
Długość dnia godz. 11 m. 24. Przybyło dnia godz. 3 m. 46

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK.“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PODRÓŻ
JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI
CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU
NA WSCHÓD.

„Plan podróży Cesarzewicza z początku obliczony był na czas od połowy października 1890-go r. do sierpnia r. b., lecz wobec zmiany marszruty odjazd nastąpił kilka dni później.

„O godz. 2 d. 23-go października st. st. 1890 roku pociąg Cesarski wyruszył z Gatczyny koleją warszawsko-petersburską na południe. Do stacyi Siwerskaja Wielkiemu Księciu towarzyszyli Ich Cesarskie Mości. Tutaj nastąpiło pożegnanie na kilka miesięcy. Nietylko w Rosyi, lecz i za granicą znane są te uczucia rodzinne, które nierozerwalnemi węzłami łączą Rodzinę Cesarską, a więc, bez niedyskretnego zaglądania w duszę rozstających się, można z pewnością powiedzieć, że stacya Siwerskaja była miejscem, gdzie Ich Cesarskie Mości i Cesarzewicz przeżyli ciężką chwilę. Przy sposobności przypomnimy tutaj, że akurat przed dwoma miesiącami z Kronsztadu wyruszyła fregata „Pamięć Azowa“, na której udawał się w daleką podróż Wielki Książe Jerzy Aleksandrowicz. W ten sposób Najjaśniejsi Państwo musieli przenieść odrazu ciężar rozłąki z dwoma Starszymi Synami. Kilka minut przystanku na stacyi Siwerskaja przebiegło prędko i wkrótce obadwa pociągi rozeszły się w przeciwne strony.

„Wijąca się linia zamierzonej marszruty przebiega przez Warszawę, Wiedeń, Tryest, Grecyę, Egipt, Aden, Indye, Cejlon, Singapore, Chiny, Japonję, a wreszcie przez Rosyę wschodnią. Długa i różnorodna ta droga uprzednio wystudyowana była przez Jego Cesarską Wysokość. Szczegółowa marszruta, o której poprzednio była mowa, służyć mogła w każdym wypadku za wskazówkę i przypomnienie. Oprócz tego Jego Cesarską Wysokość mogli zawsze objaśniać pełnomocnicy mocarstw zagranicznych, bawiący przy Jego Osobie. Wszystkie te okoliczności pozwoliły ograniczyć świtę Jego Cesarskiej Wysokości do szczupłego koła, które mogłoby się pomieścić w jednym oddziale okrętu wojennego. Należało też mieć na uwadze podróż końmi przez Syberyę. Przy tego rodzaju komunikacyi, w celu uniknięcia nieuniknionych trudności, pożądanem było ograniczyć liczbę towarzyszów podróży Jego Cesarskiej Wysokości. Cesarzewiczowi Następcy Tronu towarzyszą tedy: generał-major świty Jego Cesarskiej Mości hr. Barjatyński i trzech młodszych oficerów: sztab-rotmistrz pułku kirasyerów hr. Koczubej, sztab-rotmistrz pułku huzarów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości Wołkow i fligel-adjutant pułku konnego lejb-gwardji ks. Oboleński. Przy ks. Barjatyńskim, w charakterze sekretarza, wyjechał ks. E. E. Uchtomski, który podróżował już dawniej na wschód. Oprócz wymienionych osób, do Egiptu miał przybyć jeszcze lekarz, przeznaczony do towarzyszenia Jego Cesarskiej Wysokości na wschód. Wybór padł na pomocnika inspektora lekarskiego portu petersburskiego, W. K. Rambacha, na którego jeszcze dr. S. P. Botkin wskazywał, jako na wybitnego lekarza marynarki.

„Po upływie całej doby od czasu wyjazdu, pociąg znajdował się w pobliżu Warszawy, a o godzinie 4 w dniu 24 października st. st. masa publiczności, urzędnicy cywilni i generalicya na czele z generałem-adjutantem Gurko witali Cesarzewicza na dworcu, gdzie również ustawiona była warta honorowa pułku wołyńskiego lejb-gwardyi. Według marszruty, przystanek w Warszawie miał trwać zaledwie godzinę. Tutaj należało się przesiąść na specyalny pociąg Cesarski zagraniczny i udać się dalej w kierunku stolicy Austryi. Szybko przybliża się Wielki Książe do środkowego punktu Europy, do węzła, gdzie zbiegają się drogi od Adryatyku do morza Bałtyckiego i od kanału La Manche do morza Czarnego i Marmora, do miasta, które za dawnych czasów było dla chrześcian zachodnich strażnicą wobec napływu tureckiego i które w tym charakterze dwukrotnie znieść musiało oblężenie mahometan. Szybkość podróży i wogóle warunki biegu pociągu, nadały spotkaniom paradnym szczególny odcień. Wrażenie odnosi się wtedy silniejsze, ponieważ braknie stopniowania: pociąg biegnie wśród codziennego otoczenia i nic nie wskazuje na to, że zatrzyma się za kilka chwil w miejscu, które wystąpi uroczyście na przyjęcie Gościa. Już minęły błotnisty bieg i stałe koryto mętnego Dunaju, od którego budynki wiedeńskie odwracają się i odsuwają, jak można najdalej, tak samo, jak domy petersburskie od morza; minął most rzucony nad nowem sztucznem korytem rzeki; nalewo otwiera się obszerny park Prater i pociąg zatrzymuje się na dworcu. Cesarz Franciszek-Józef ze świtą, arcyksiąże Karol-Ludwik z trzema synami: Franciszkiem-Ferdynandem d'Este, Ottonem i Wilhelmem, arcyksiąże Wilhelm i Rejner oczekiwali na Cesarzewicza na platformie dworca. Cesarz austryacki miał na sobie mundur ruskiego pułku keksholmskiego grenadyerów; dostojny brat jego był w mundurze dragonów łubieńskich, a generał-inspektor artyleryi austryackiej, książe Wilhelm, w mundurze konnej artyleryi ruskiej. Wszyscy trzej przyodziani we wstęgi orderu św. Andrzeja. Z wagonu wyszedł Jego Cesarska Wysokość w mundurze 5-go austryckiego pułku ułanów Swego Imienia we wstędze orderu św. Stefana. Gościnny Gospodarz serdecznie powitał Wielkiego Księcia i uściskał Go. Po gorących powitaniach z resztą członków austryackiej familii cesarskiej, przy dźwiękach hymnu ruskiego, Cesarzewicz z cesarzem Franciszkiem-Józefem przeszedł przed frontem warty honorowej. Dzielna rota, na widok Cesarzewicza Następcy Tronu wielkiego państwa sąsiedniego, napewno była szczęśliwą, że na nią tym razem wypadła kolej asystowania w charakterze niezbędnego elementu przy tem powitaniu uroczystem. Cesarz austryacki przedstawił Cesarzewiczowi członków swej świty i osoby, przeznaczone do asystowania przy Jego Osobie: kapitana węgierskiej *garde du-corps* generał-adjutanta hr. Palffy-ab-Erdöd i dowódcę 5-go pułku ułanów Jego Cesarskiej Wysokości pułkownika Hugo von Komersa. Świta Jego Cesarskiej Wysokości również była przedstawiona cesarzowi austryackiemu. Poselstwo ruskie i konsulat znajdowały się w pełnym komplecie, oprócz samego posła, ks. Łobanowa-Rostowskiego, który powitał Cesarzewicza jeszcze w Przyrowie. Ze stacyi Jego Cesarska Wysokość udał się z cesarzem austryackim do pałacu (Burgu). Wśród okrzyków publiczności wyróżniało się szczególniej serdeczne „ura“ z grupy młodzieży chorwackiej i serbskiej. W oczekiwaniu na przejazd masa publiczności zgromadziła się na placu Prater-Stern przy pomniku admirała Tegothofa. Stąd powóz ruszył przez Prater-Strasse, aż do słynnego bulwaru Ring-Strasse, opasującego wspaniałe miasto.“ („Prawit. wiestnik“).

(D. c. n.)

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

DROGI WODNE.

× Ruskie towarzystwo handlu i żeglugi ustanawia codziennie kursy między portami kaukaskiemi i krymskiemi.

× Zatwierdzona w tych dniach nowa ustawa towarzystwa czarnomorsko-dunajskiego żeglugi parowej powiększa kapitał zakładowy towarzystwa do 2,200 tysięcy rubli, t. j. o milion rubli. Do zarządu towarzystwa, prócz czterech dotychczasowych członków wybieralnych, wejdzie jeszcze piąty członek, mianowany przez ministeryum skarbu. Linia Prutu, z powodu jej niedogodności, nie będzie obowiązkową dla towarzystwa. Wysokość opłaty milowej pozostanie dawna — około 120 tys. rub., z wyjątkiem 6—7 tysięcy na utrzymanie komunikacyi na linii Prutu, jeżeli linia ta będzie wyłączona z rozkładu.

DROGI ŻELAZNE.

× Zarządy niektórych dróg żelaznych projektują urządzenie na swych liniach we wszystkich pociągach pasażerskich kas specyalnych, do których każdy pasażer mógłby składać dla przechowania posiadane pieniądze lub kosztowności. Środek powyższy projektowany jest w celu zabezpieczenia pasażerów od okradzenia i grabieży, zdarzających się podczas biegu pociągów.

× „Peterb. wiedomosti“ słyszały, że ministeryum wojny ukończyło badania wstępne nad siecią nowych dróg żelaznych strategicznych i ekonomicznych pomiędzy Grodnem, Grajewem, Nowogródkiem, Mińskiem, Ostrowcem i Równem. Budowa tych linij rozpocznie się w roku bieżącym.

× „Graždanin“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że towarzystwo drogi żelaznej kursko-kijowskiej otrzymało już zasadniczo pozwolenie na przeprowadzenie dwóch ważnych linij: jednej od Nieżyna do Czernihowa i drugiej od

Z TYGODNIA.

Interview z Modrzejewską. — Ruch w interesach. — Klęska sezonowa. — Kąpiele dla ludu. — Wyprawa ogrodnicza.

Miałem przyjemność *interviewować* panię Modrzejewską, zwyczajem więc dziennikarskim popełniam niedyskrecyę, komunikując wam, szanowni czytelnicy, parę komplementów pożegnalnych znakomitej artystki pod adresem Łodzi. Przedewszystkiem więc pani Modrzejewska zaznacza, że Łódź wydaje się bardzo piękną ze... sceny, potem, że umie cenić i wynagradzać sztukę i wielbić talenty nawet lepiej, to jest pozytywniej, niż Warszawa, dalej, że otoczenie jej w „Odecie“ było o wiele lepsze tutaj, niż na scenie warszawskiej (słuchajcie, niepoprawni antagoniści naszego teatru!), dalej, że miasto nasze przypomina jej nieco Amerykę, że dziwnie wiele w niem napływowych żywiołów, a mało widać rdzennych, urodzonych łodzian, gdyż prawie każdy z jej interlokutorów oświadczał, iż przybył skądś do Łodzi za chlebem, że wreszcie, pełna zadowolenia z przyjęcia, zajrzy może jeszcze do nas niezadługo i t. d. i t. d. Tymczasem milkną już całkiem echa niedawnej uroczystości teatralnej; wróciły do normalnego stanu nawet napuchłe od oklasków i owacyj dłonie i gardła, oczy zaś od łez przelewanych z rozczulenia podczas dramatów i tragedyj scenicznych.

Jak się tu nie pocieszyć po urojonych zmartwieniach, skoro stan interesów nie ma w sobie nic dramatycznego? Wraz bowiem ze słońcem wiosennem nastąpiło silne ożywienie w przemyśle, wzmógł się ruch dowozowy i wywozowy na kolei, minęło do reszty przesilenie niedawne. Mimo przedwczesnego ciepła i jasnych promieni słońca wiosennego, jakoś dotąd o wznowieniu się gorączki emigracyjnej nie słychać, na co wpływa zapewne ruch w przemyśle i powstawanie nowych fabryk. Pogoda zatem wszędzie, na niebie i na ziemi, dla tych, którzy mogą korzystać z niej spokojnie, ale są melancholicy, niemający fabryk, niezadowoleni nawet z pogodnego marca, który zresztą sprzeniewierzył się tradycyi pogody marcowej, pełnej nieprzyjemnych niespodzianek. Są także pesymiści, którzy patrzą na nową porę roku z punktu widzenia klęsk sezonowych, a wiosna przynosi ze sobą w Łodzi klęskę prawdziwą — poszukiwanie mieszkań. Ile sił, czasu, pieniędzy, zgryzoty i przykrości kosztuje w naszem mieście zapewnienie sobie dachu nad głową, nie uwierzy, kto tego nie doświadczył. Żeby chociaż w obdzieraniu nieposiadających własnych kamienic zaprowadzono jaki system, jakieś udogodnienia dla szukających i przepłacających schronienia dla siebie i własnych rodzin. Wszak mają prawo chyba wymagać ci nieszczęśliwi, aby złagodzono ich cierpienia, skoro płacą pokornie, ile od nich żądają kamienicznicy, znoszą ich zły humor i zupełną obojętność na nieco więcej cywilizowane potrzeby lokatorów. Zróbcie szlachetni kamienicznicy na początek choć drobne ustępstwo i wywieście nakoniec karty oznajmiające o mieszkaniach do wynajęcia, uwolnijcie nas od ciężkiego podatku, tonącego w kieszeniach całej czeredy faktorów! Resztę cierpień, połączonych z poszukiwaniem mieszkania, znosić już dalej będziemy w pokorze ducha, na co bowiem zdadzą się bunty, skoro brak mieszkań wogóle pozwala na wyzysk bezwzględny lokatorów, a kapitały krajowe boją się wciąż Łodzi, nie wierząc w utrzymanie obecnego stanu i przyszły rozwój miasta. Tak mi raz wytłómaczono niechęć kapitalistów do lokowania swych funduszów w budowie domów, do czego przyczynia się także perspektywa większych zysków w przemyśle. Nietylko zatem cierpimy, ale nie możemy się spodziewać polepszenia swego losu. Nie mówcie więc dotkniętym klęską mieszkalnianą o jasnej pogodzie wiosennej, o cieple i słońcu, o roskoszach życia! Wszystko dla nich zatrute jedną myślą świdrującą w głowie: gdzie i jak ja będę mieszkał za kilka miesięcy? jaką cenę bajeczną będę zmuszony płacić za mieszkanie, ile wpakuję w nie bezpowrotnie na wyrzucenie brudów po dawnym lokatorze i przyprowadzenie do stanu, odpowiadającego moim skromnym wymaganiom czystości, estetyki i wygody? Zważywszy, że takich nieszczęśliwców są całe legiony, klęskę mieszkalnianą słusznie nazwać należy sezonową chorobą o charakterze epidemicznym i choć nie ze śmiertelnym rezultatem, ale do śmierci zbliżającym dotkniętych nią osobników. W Warszawie rozpoczęła funkcye komisya rewidująca mieszkania w celach sanitarnych i statystycznych. My tak daleko w marzeniach swych nie sięgamy, jak zepsuci losem warszawiacy. Dajcie nam tylko mieszkań więcej, abyśmy mieli gdzie złożyć skłopotane szukaniem schronienia głowy, a na uzdrowotnienie domów i lokali poczekamy do przyszłego stulecia. Niecierpliwsi niech sobie chorują i umierają.

Na kąpiele dla warstw ludowych, a nawet wyższych, również jeszcze zawcześnie w Łodzi, jak i na wiele innych urządzeń, związanych ze zdrowiem ludności. Oddział warszawski towarzystwa popierania przemysłu i handlu zajął się kwestyą, mało coprawda pozornie mającą związku z przemysłem i handlem, a mianowicie *kąpieli ludowych*. W rozprawach nad tym przedmiotem wezmą udział lekarze i hygieniści. U nas zdrowie klas pracujących nie należy do spraw jakikolwiek budzących interes, a usiłowania niektórych lekarzy, pobudzających do urządzenia kąpieli dla ludności roboczej, słabe osiągają rezultaty. A przecież Warszawa posiada Wisłę dla obmycia fizycznych grzechów nieczystości swych mieszkańców, z czego korzystają latem i klasy ludowe; Łódź pływa po morzu brudów, wsiąkających w grunt i ciała. Magistrat warszawski pierwszy dał inicyatywę do wprowadzenia w czyn wspomnianego projektu, urządzając na stacyi pomp wodociągowych i na stacyi filtrów kąpiele dla robotników miejscowych, mogących odtąd pozbyć się po skończonej pracy pyłu węglowego. Wszystkie, coprawda, reformy hygieniczne i mające na celu wygodę publiczną, ułatwia Warszawie Wisła i kanalizacya, podczas gdy nasze wodociągi i filtry istnieją dopiero na papierze i niewiadomo jeszcze, czy kiedy s, ragniona Łódź poczną poić i obmywać. Trzebaby przecież, mimo napotykanych trudności, pomyśleć o sposobie zadosyćuczynienia tak elementarnej potrzebie, jak utrzymanie ciała w czystości, brud bowiem ujmuje nieco wdzięku.

Łódź, choć brudna, posiada jednak pewne wdzięki, skoro się do niej umizga towarzystwo ogrodnicze warszawskie. Wdzię-

Pryłuki do Piratyn. Pierwsza linia ma mieć około 70, druga zaś około 120 wiorst.

× Do sejmu finlandzkiego wniesiono petycyę w kwestyi budowy drogi żelaznej z Helsingforsu do Abo. Nowa droga, długości 160 kilometrów, iść będzie prawie nad samym brzegiem zatoki Fińskiej i Botnickiej i połączy z wzmiankowanemi miastami ważne punkty handlowe i przemysłowe Finlandyi.

HANDEL.

× Znany ze swej działalności na polu rozwoju handlu towarami ruskiemi w państwach półwyspu Bałkańskiego, p. Popow, do współki z pewnym kapitalistą organizuje artel kupców wędrownych dla handlu z Persyą. Artel ta formuje się z persów, mieszkających w Petersburgu i w Moskwie. Potrzebne dla handlu towary tkackie są już zamówione, podług wzorów perskich, w jednej z fabryk moskiewskich.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× „Birżewyja wiedomosti" donoszą, że obecnie toczą się układy co do utworzenia syndykatu rusko-niemieckiego dla konwersyi 4½% obligacyj drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, wprowadzonych w r. 1884 na giełdę berlińską. W skład rzeczonego syndykatu weszły banki petersburskie: dyskontowy i pożyczkowy, oraz międzynarodowy dla handlu zewnętrznego, dom bankierski I. G. Blocha w Warszawie, towarzystwo dyskontowe Mendelsohn i sp. w Berlinie, M. A. von Rothschild i synowie we Frankfurcie nad Menem, tudzież Lipmann, Rosenthal i sp. w Amsterdamie. Wkrótce ma być zwołane nadzwyczajne zebranie ogólne akcyonaryuszów drogi iwangrodzko-dąbrowskiej dla rozstrzygnięcia kwestyi konwersyi i podjęcia starań w ministeryum.

× Znany dom handlowy Teodor Rafałowicz i sp. w Odesie likwiduje swe interesy. Donosząc o tem, berliński „Boersen Courier" dodaje od siebie, że tej likwidacyi należy przypisać mocne usposobienie dla ruskich biletów kredytowych, panujące na giełdzie berlińskiej. „Birżewyja wiedomosti" zapewniają natomiast, że ostatnią zwyżkę kursu rubla w Berlinie wywołało wyłącznie ożywienie wywozu zboża z Rosyi.

× „Temps" potwierdza wiadomość, iż Société de dépôts" w Paryżu ma być zlikwidowane; sąd handlowy wyznaczył już likwidatora. Na giełdzie paryskiej w w dniu 13 b. m. panował wielki niepokój spowodowany niepomyślnemi odkryciami po przejrzeniu portfelu wekslowego towarzystwa, znaleziono tam bowiem w znacznej części niepewne weksle znanego przedsiębiercy budowlanego, a następnie przeważnie sola-weksle tych klientów, którzy złożyli w depozycie akcye towarzystwa. Pięćdziesiąt trzy miliony uznano za pozbawione gwarancyi odebrania. Akcye towarzystwa wzmiankowanego spadły do 280, pociągając za sobą i obniżenie kursu akcyj i innych banków, a mianowicie akcyj Banque d'Escompte, które spadły do 525.

PODATKI.

× Dzienniki petersburskie donoszą, że w tych dniach nastąpiło porozumienie pomiędzy ministeryami spraw wewnętrznych, skarbu i komunikacyj w kwestyi nadania wielu miastom prawa ustanawiania podatku od towarów przywożonych i wywożonych drogami żelaznemi, przylegającemi do tych miast. W tym celu wszystkie towary podzielono na klasy, przyczem towary najdroższe obłożono opłatą najwyższą ½ kop. od puda, a najtańsze najniższą 1/20 kop. od puda. Podatek ten przeznaczony będzie wyłącznie na urządzenie i utrzymanie dróg dojazdowych do stacyj kolejowych, a prawo pobierania go przysługiwać będzie miastom do dnia 13 lipca 1896 r.

PRZEMYSŁ.

× Z Moskwy donoszą, że rada cesarskiego moskiewskiego towarzystwa rolniczego wysłała za granicę dwóch najlepszych wychowańców moskiewskiej szkoły rolniczej, Chochłowa i Zelenina, dla zbadania uprawy lnu, oraz przemysłu lnianego.

× Z Rostowa nad Donem donoszą, że tameczny przemysł tkacki znajduje się w stanie zupełnego upadku. Spodziewane są liczne bankructwa.

× Węgierska izba magnatów przyjęła prawo o święceniu niedzieli w fabrykach, oraz prawo o obowiązkowem ubezpieczeniu robotników na wypadki losowe.

× Z Wiednia donoszą, iż wielka gorzelnia firmy Markus Loew w Bisen zawiesiła wypłaty; pasywa wynoszą dwakroć sto tysięcy florenów.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Cesarskie towarzystwo techniczne w Petersburgu zamierza w lecie r. b. wysłać do różnych miejscowości guberni petersburskiej majstrów-instruktorów, dla obznajmienia drobnych przemysłowców z ulepszonemi sposobami wytwórstwa.

× Ministeryum skarbu za pośrednictwem ministeryum spraw zagranicznych porozumiewa się z rządem serbskim w kwestyi nadania ruskim przemysłowcom drobnym prawa dowolnej sprzedaży wytworów własnych w Serbii, aż do czasu zawarcia w tym przedmiocie oddzielnej umowy przy podpisaniu traktatu handlowego.

TELEFONY.

× Rezultaty dokonanych w tych dniach w Petersburgu prób z telefonem, wynalazku p. Gwoździewa, wypadły jaknajpomyślniej. Odpowiedzi otrzymywane z odległości 257 wiorst (od Pskowa do Petersburga) były zupełnie jasne i wyraźne. Zadziwiającą właściwością nowego telefonu jest to, że przy używaniu go nie potrzeba przykładać trąbki do ucha (jak w telefonach Bella), gdyż całą rozmowę słychać doskonale o kilka arszynów od aparatu. Oprócz tego system p. Gwoździewa pozwala na przesyłanie wiadomości do kilku żądanych stacyj naraz, dzięki czemu oddać może ważne usługi. W razie naprzykład zatrzymania w drodze pociągu z powodu zawiei lub zepsucia się lokomotywy, nadkonduktor może dać o tem znać wielu stacyom i tym sposobem sprowadzić szybką pomoc, a czasami i odwrócić katostrofę.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Otwarcie kursów sadownictwa i warzywnictwa w Petersburgu dla nauczycieli szkół ludowych ma nastąpić w czerwcu r. b.

× Do komisyi dla spraw wykształcenia technicznego wniesiono propozycyę urządzenia warsztatu naukowego fizyczno-mechanicznego, w którym przygotowywanoby majstrów.

× Do zatwierdzenia ministeryum dóbr państwa wniesiono projekt założenia szkoły rolniczej pierwszej klasy we wsi Retkinia, powiatu i guberni riazańskiej.

WYSTAWY.

× „Peterb. wiedomosti" donoszą, że ministeryum dóbr państwa zamierza w lecie r. b. urządzić wystawę garncarstwa w jednym z centrów tego przemysłu.

× Podczas przyszłej zimy projektowana jest w Petersburgu wystawa przyrządów fizycznych.

× Wystawa żeglugi w Petersburgu ma odbyć się dopiero w początkach roku przyszłego.

ZJAZDY.

× „Peterb. wiedomosti" donoszą, że kwestya zwołania drugiego zjazdu wszechruskiego młynarzy w Moskwie, jest już zdecydowaną. Zjazd odbędzie się w jesieni roku bieżącego.

---

ki te—to piękne ogrody prywatne w wysokiej ogrodniczej utrzymane kulturze. Dlatego to obrano nasze miasto dla urządzenia pierwszej na prowincyi wystawy ogrodniczej. Podnosiliśmy w swoim czasie potrzebę rozwoju ogrodnictwa przemysłowego, produkcyi przeznaczonej dla handlu, czemu ogrody prywatne tylko w cząstce zadosyćczynią. Potrzeby miasta w tym kierunku są bardzo znaczne i dziwna rzecz, doprawdy, że owoce krajowe i jarzyny w znacznych partyach owocarnie i handle nasze sprowadzają z Warszawy. Może wystawa ogrodnicza zwróci uwagę ogrodników krajowych na to, że w okolicach Łodzi znajdą dla swego szpadla i łopaty wiele wdzięcznego gruntu, a w wielkiem mieście wyborny rynek zbytu dla dobrych produktów. Obecnie przepłacamy owoce sprowadzane przeważnie z daleka, których brak nawet nieraz w odnośnym sezonie chwilowo, zanim transport nadejdzie. Pragnęlibyśmy także mieć możność kupienia owoców w sobotę, co bynajmniej nie ubliża świętości dnia tego dla znacznej części mieszkańców, ale też nie powinno być przyczyną pozbawiania innej smacznego pokarmu. Do czynu zatem, ludzie szpadla i łopaty, wspartych wiedzą fachową! Naturalnie, że i teraz znowu oskarżą mnie o antysemityzm z równą słusznością, jak w swoim czasie niektórzy panowie subjekci handlowi za przezywanie ich ludźmi „łokcia i miarki". Nie wiedziałem, że łokieć i miarka to instrumenty ubliżające tym, co ich używają, sądziłem bowiem, że wieki średnie wraz z przesądami i ubóstwem umysłowem już przeminęły nawet w Łodzi, i że prasa dość wyśpiewała hymnów pochwalnych na cześć młotka, kielni, łokcia, miarki i innych symbolów pracy fachowej, aby niewinna przenośnia stylowa miała być z wielkim aplombem podnoszona, jako dowód mego antysemityzmu. W ten sposób można w trzeźwego wmówić z czasem uparcie, że jest pijany. Wmawiajcie sobie, wmawiajcie! Rozumne to i słuszne.

Homonovus.

Wiadomości ogólne.

Dzień galowy. W sobotę, jako w rocznicę wstąpienia na tron NAJJAŚNIEJSZEGO PANA ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA, we wszystkich świątyniach tutejszych odprawiono dziękczynne nabożeństwa, przez dzień cały miasto przystrojone było flagami, a wieczorem na ulicach zajaśniały iluminacye.

Zebranie cechowe. W czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 5 po południu, w domu majstrów tkackich odbędzie się ogólne zebranie majstrów murarskich w celu dopełnienia nowych wyborów starszego i podstarszego zgromadzenia.

Złote gody. We wsi Moszczennica, powiecie piotrkowskim, małżonkowie Andrzej i Magdalena z Sitkowskich Gembalscy, właściciele niewielkiej osady włościańskiej, obchodzili niedawno jubileusz 50-letniego pożycia. Na pamiątkę tej uroczystości, przy współudziale proboszcza parafii, ks. Dziaszkowskiego, sprawiono dla kościoła piękny żyrandol.

Przedstawienie amatorskie w koszarach. Z początkowania dowodzącego 37-ym jekaterynburskim pułkiem piechoty, konsystującym w Łodzi, pułkownika Bołtina, urządzono przedstawienia amatorskie w koszarach przy ulicy Konstantynowskiej. Reżyseryą zajęli się oficerzy: podpułkownik Susłow i kapitan Kiryłow, z których pierwszy namalował dekoracye. Wybrano sztukę „Szlachetnego Bóg wspiera", w której role, zarówno męzkie jak i kobiece, wykonali amatorzy - żołnierze. Przedstawienie było wielokrotnie powtarzane, najpierw dla żołnierzy pułku, a następnie dwa razy, w ubiegły czwartek i w niedzielę, dla zaproszonych osób prywatnych. Urozmaicały je śpiewy chóru składającego się z 30 — 40 głosów męzkich pod dyrekcyą szeregowca Andrzeja Tobolina i tańce narodowe ruskie, a kończył hymn „Boże Cesarza chroń".

Pan policmajster m. Łodzi ogłasza, że od osoby podejrzanej odebrano około 6 funtów wełny białej, którą właściciel odebrać może w biurze policyi przed upływem miesiąca.

Zuchwalstwo złodziei. W piątek wieczór pomiędzy 6-tą a 7-mą godziną, kiedy ruch na ulicach jest jeszcze ożywiony, dwunastu opryszków zatrzymało się przed domem p. Schmidta przy ulicy Skwerowej. Podsadzając jeden drugiego, dostali się oni przez otwarte okno do mieszkania p. J. St. na pierwszem piętrze. Lokatorzy parteru przyglądali się ze zgrozą tej operacyi, lecz bojąc się o własną skórę, nie wychodzili z mieszkania. Odważniejsza od innych żona strażnika, zamieszkałego w tymże domu, pośpieszyła wreszcie do siedzącej spokojnie w dalszych pokojach swego mieszkania i niczego niedomyślającej się pani St., aby ją ostrzedz o grożącem jej niebezpieczeństwie. Pani St. zaczęła wołać o pomoc, co słysząc złodzieje, uciekli tąsamą drogą, którą przyszli, zabierając ze sobą tylko jedwabną serwetę ze stołu, przedstawiającą wartość 20 rubli.

Trafił frant na franta. Do mieszkania jednego ze znanych rzezimieszków na Bałutach przyszedł jego znajomy i zręcznie ściągnął portmonetkę leżącą na komodzie. Niedługo potem pożegnawszy się, wyszedł z mieszkania. Na ulicy chciał przeliczyć zdobycz, lecz jakież było jego zdziwienie, gdy spostrzegł brak nietylko portmonetki skradzionej, lecz zarazem i zegarka wartości 15 rubli.

Zajście. Onegdaj wieczorem, o godzinie 10½, chodnikiem przy ulicy Zawadzkiej biegł jakiś człowiek, a tuż za nim drugi, który go dopędził i wszczęwszy kłótnię, zranił nożem w rękę. Przechodnie otoczyli obu zapaśników i trzymali ich tak długo, aż nadeszła policya, która obu aresztowała.

Wypadek. W sobotę, pies, wyżeł młody p. L. wypadł oknem z trzeciego piętra domu p. S. na bruk ulicy Wólczańskiej i zabił się na miejscu.

Kradzież. W sobotę przed wieczorem skradziono Antoniemu Kozikowi z bryczki na ulicy Piotrkowskiej futro, wartujące rs 20.

Zwrot. Mieszkance tutejszej przed niejakim czasem skradziono paczkę, w której znajdowały się, prócz gotówki, papiery bardzo ważne. W tych dniach zwócono jej wszystkie skradzione dokumenty w całości.

Rozhukany wół. W sobotę na Bałutach, wół prowadzony do bydłobójni począł rzucać się i wyrywać, wreszcie przebódł rogiem brzuch Teofilowi Nosaczowi. Skaleczonemu udzielono natychmiast pomocy lekarskiej

---

* „Świet" donosi, że ministeryum oświaty wyjaśniło w tych dniach kuratorom okręgów naukowych, że osoby posiadające stopień nauczycielki domowej, chociażby podczas przechodzenia kursu gimnazyalnego nie uczyły się nowożytnych języków obcych, przy zapisywaniu się do liczby uczennic aptekarskich winny być poddawane egzaminowi z jednego tylko języka łacińskiego w zakresie kursu pierwszych czterech klas gimnazyów męzkich.

* „Swiet" donosi, że projekt ustawy miejskiej w tych dniach wniesiony będzie do rady państwa.

Zgierz. Dziś wieczorem w teatrzyku p. Ikierta artyści teatru łódzkiego dadzą przedstawienie. Odegraną będzie 3-aktowa komedya Bałuckiego „Nowy dziennik" i 1-aktówka Kwiecińskiego: „Lorenzo i Jessyka."

Petersburg.

Ogólny zarys reformy akademii sztuk pięknych w Petersburgu, jak donoszą „Peterb. wiedomosti", jest już w głównych punktach opracowany. Przedewszystkiem ściślej określone będą obowiązki wice-prezesa akademii. Następnie nowa ustawa zwróci uwagę na prawidłowy wykład w akademii. W pracowniach mają być zaprowadzone wspólne roboty uczniów z profesorami, ponieważ system nadzoru nad robotami wyłącznie w klasie uznano za niedostateczny. Uczniowie akademii, o ile można, najszerzej mają zaznajamiać się z dziełami wielkich mistrzów, znajdującemi się w galeryach zachodnio-europejskich; studyowanie wzorów akademii i Ermitażu uznano za niedostateczne. Mówią także, że nauka malarstwa krajobrazowego będzie zupełnie usuniętą.

W dniu 10 b. m. w Petersburgu rozpoczęło posiedzenia nowe towarzystwo psychologii eksperymentalnej, które będzie miało na celu badanie psychicznej działalności człowieka, szczególniej w jej objawach nieświadomych. Na członków towarzystwa wybierane będą osoby z wyższem wykształceniem. Składka roczna wynosi 5 rubli. Przy towarzystwie urządzona będzie biblioteka specyalna.

TEATR I MUZYKA.

⁂ „Ulica Pigalle Nr. 115" Aleksandra Bissena, wystawiona w sobotę na scenie teatru „Victoria", jest farsą dosyć płytką i pieprzną, lecz pełną scen bardzo komicznych. Widz ani na chwilę nie doznaje złudzenia, nie zapomina, że patrzy na robotę sceniczną, mającą na celu jedynie wzbudzenie wesołości. Lecz uśmiać się musi, choć cały komizm tej farsy jest widocznie naciągany i sztuczny. Polega on na nieporozumieniu, skutkiem którego kupiec Loriot (p. Winkler) i żona jego (p. Bartoszewska) obawiają się ciągle, że córka ich, Walentyna (p. Staszkowska) będzie lada chwila zamordowaną przez świeżo poślubionego męża, adwokata Bernarda (p. Janowski), który w rzeczywistości kocha ją i nie domyśla się nawet podejrzeń. Dla uzasadnienia tych podejrzeń, które wreszcie przechodzą w pewność i przerażają nawet Walentynę, autor posługuje się zbiegiem najrozmaitszych okoliczności, równie nieprawdopodobnych jak samo to podejrzenie. Dzięki jednak zabawnym scenom, sztuka może się podobać. Wykonanie było wogóle bardzo dobre; raziła tylko pani Staszkowska w roli Walentyny, którą, według afisza, odegrać miała p-na Morska.

⁂ W czwartek, w teatrze Victoria, na benefis zasłużonego dyrektora opery, p. Balcarka, wystawiona będzie operetka Offenbacha „Piękna perfumiarka", w tłómaczeniu Feliksa Szobera, autora „Podróży po Warszawie". Samo nazwisko kompozytora zapewnia powodzenie temu przedstawieniu, nie mówiąc już o szczerej i powszechnej sympatyi dla benefisanta. Pan August Balcarek, laureat praskiego konserwatoryum muzycznego, jako kapelmistrz znany jest łodzianom od lat wielu, większość też publiczności miała czas go ocenić. Od roku 1871, kiedy objął batutę dyrektorską w teatrze polskim, pracował stale na tem polu, zyskując sobie uznanie wśród specyalistów swego fachu, jako jeden z najzdolniejszych kapelmistrzów teatralnych na prowincyi. Uznanie to zdobył sobie sumiennością i zdolnościami, które wykazał, ilustrując swemi kompozycyami mnóstwo utworów dramatycznych, oraz w kompozycyach oddzielnych, które składają piosnki, arye i tańce znane prawie w całym kraju.

⁂ W teatrze Thalia rozpoczął w niedzielę gościnne występy słynny artysta niemiecki z Wiednia, Fryderyk Mitterwurzer, w roli Hamleta. Publiczność zapełniła widownię prawie całkowicie. Na wczoraj zapowiedziano drugi występ znakomitego artysty w komedyi Gust. Freitaga „Dziennikarze" (Die Journalisten), a na dziś trzecie w 5-cio aktowej sztuce A. W. Brachvogel'a p. t. „Narcyz".

ROZMAITOŚCI.

⁂ **Ludwik Windthorst,** przywódca centrum katolickiego, najznakomitszy obok Bismarka mąż stanu współczesnych Niemiec, obrońca każdej uczciwej sprawy publicznej, zmarł na zapalenie płuc w sobotę dnia 14-go b. m., o godzinie 8½ rano. Syn włościanina urodzony w dniu 17 stycznia 1812 roku w Osnabruck, odbył studya prawne w Getyndze i Heidelbergu, następnie był adwokatem w mieście ojczystem, a od roku 1848 radcą apelacyjnym w Celle. Wybrany w r. 1849 do sejmu hanowerskiego, został we dwa lata później jego prezesem, a wkrótce potem ministrem sprawiedliwości królestwa hanowerskiego, którą to tekę piastował dwukrotnie aż do chwili wcielenia Hanoweru do królestwa pruskiego. Wkrótce potem wstąpił do sejmu pruskiego i parlamentu Niemiec, jako deputo-

wany okręgu Meppen, a niezadługo stanął na czele stronnictwa katolickiego, na którem to stanowisku przetrwał do końca życia. Ludwik Windthorst był człowiekiem wielkiej popularności, otaczanym szacunkiem nietylko przez stronników, ale i najzagorzalszych przeciwników politycznych. Rzadkie zalety charakteru i ducha, rozum i szlachetność, łączyły się w nim z niezwykłą stałością przekonań politycznych i społecznych. W dziejach parlamentu pruskiego i sejmu zjednoczonych Niemiec imię jego zapisało się zgłoskami niezatartemi, a zasługi jego zajaśnieją teraz blaskiem tem większym, iż przez długi czas starano się zaćmić je wszelkiemi potwarzami. Książe Bismark nazwał go „gwelfem w kapturze ultramontanina", a następnie „wrogiem państwa". A jednak w chwili obecnej cały naród niemiecki łączy się w szczerej żałobie nad zwłokami „wroga państwa", w poczuciu jego nieskazitelności osobistej i sławy jako człowieka dobrej woli i uczciwych czynów.

*** **Emil Zola**, wierny swemu programowi „niewyrzekania się nadziei wejścia do grona nieśmiertelnych francuskich", postawił znowu swoję kandydaturę do miejsca opróżnionego w akademii po śmierci Oktawiusza Feuillet'a. Czy wystąpienie jego w chwili obecnej osiągnie rezultat pomyślniejszy, niż po śmierci Augiera, niewiadomo.

*** **Woźnice** lekarzy berlińskich mają nosić białe kapelusze w tym celu, aby w razie nagłej potrzeby można było poznać pojazd lekarza na ulicy. Wszyscy lekarze berlińscy przyjęli ten nowy zwyczaj, godny uznania.

*** **Katastrofy na morzu**. Z Londynu donoszą, iż w dniu 12 b.m. w pobliżu Falmouth'u rozbił się parowiec czteromasztowy „Bai of Panama". Cała załoga wraz z kapitanem i jego rodziną oraz znaczna liczba pasażerów zginęły pod wodą. Z tegoż miasta donoszą iż statek żelazny „Dryad", naładowany węglem, i idący z Newcastle do Valparaiso, zatonął na kanale la Manche wraz z całą załogą.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 marca. (Ag. półn.). Dziś w obecności urzędników Dworu w Soborze Petropawłowskim odprawiono nabożeństwo żałobne za Cesarza Aleksandra Mikołajewicza.

Petersburg, 13 marca. (Ag. pół.). Ogłoszono Najwyższy rozkaz o ustanowieniu zarządu opiekuńczego nad osobą radcy tajnego Teodora Bazilewskiego, całym jego majątkiem ruchomym i nieruchomym oraz interesami.

Petersburg, 13 marca. (Ag. pół.). Według doniesienia „Pet. wied.", bank handlowy azowsko-doński uzyskał od rządu pozwolenie na otwarcie filij w Warszawie, Łodzi i innych miastach Królestwa Polskiego. Jest to pierwszy wypadek osiedlenia się ruskiego banku w Polsce.

Petersburg, 13 marca. (Ag. pół.). Według doniesienia dzienników, komitet ministrów zatwierdził przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o użycie do budowy linij od Władywostoku do stacyi Grafskaja przestępców, skazanych na ciężkie roboty.

Mitawa, 13 marca. (Ag. pół.). W tutejszej guberni przedsięwzięte zostały surowe środki policyjne przeciwko emigracyi do Brazylii.

Berlin, 13 marca (Ag. p.). Odpowiadając na interpelacyę Richtera w sprawie biura telegraficznego Wolffa, oświadczył sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, br. Marschall, że nie istnieje żadna umowa z tem biurem, oprócz gwarancyi, że polityczne depesze jego mają pierwszeństwo przed innemi. Rząd silnie jest interesowany w istnieniu biura. Utworzenie państwowego biura telegraficznego nie licowałoby z wymaganiami polityki zewnętrznej. Mówca ostrzega, aby nie zachwiewać tej instytucyi, pożytecznej dla państwa. Richter żądał utworzenia biura państwowego.

Belgrad, 13 marca (Ag. p.). W miejsce Pasicza wybrała skupczyna prezesem swoim Katicza.

Berlin, 13 marca. (Ag. p.). Cesarz pracuje z Hintzpeterem nad „Historyą panowania cesarza Wilhelma I."

Paryż, 13 marca. (Ag. p.). Pewien pasterz z departamentu Landes wyruszył stąd w podróż na szczudlach do Moskwy.

Paryż, 13 marca. (Ag. p.). Bank francuski postanowił przyjść z pomocą likwidującemu się bankowi „Société des dépôts et des comtes courants" przez zaliczenie mu 60 milionów fr. Pierwszą ratę 15 milionową zagwarantowały wszystkie instytucye kredytowe w Paryżu.

Wiedeń, 13 marca. (Ag. p.). Według prywatnych wiadomości z Massawy, wybuchła tam cholera.

Petersburg 14 marca. (Ag. p.). Wczoraj Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości byli obecni w Soborze Petropawłowskim na nabożeństwie po zmarłym Cesarzu.

Petersburg 14 marca. (Ag. p.). Wczoraj odbył się pogrzeb pani Strutton, bylej niańki Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszych Braci. Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta szli za trumną. Najjaśniejsza Pani i Wielkie Księżne jechały w powozach.

Petersburg, 14 maja, (Ag. p.). „Graždanin" donosi, że roboty około budowy kolei syberyjskiej mają się rozpocząć w początku maja.

Petersburg, 14 marca. (Ag. p.). Według informacyj „Graždanina" ministeryum spraw wewnętrznych opracowywa szczegółową instrukcyę dla naczelników ziemskich w przedmiocie uregulowania gromadzkich wydatków i rachunkowości gromadzkiej.

Paryż, 14 marca. (Ag. p.). Umarł tu poeta Teodor de Banville.

Paryż, 14 marca. (Ag. p.). Skutkiem dymisyi rady zarządzającej Société de dépôts trybunał handlowy zamianował dwóch administratorów prowizorycznych Merceta i Moreau, którzy zwołają niezwłocznie zgromadzenie akcyonaryuszów celem uchwalenia likwidacyi dobrowolnej.

Petersburg, 15 marca. (Ag. p.). Telegram urzędowy donosi: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu odbył podróż w głąb wyspy; dnia 2 (14) b. m. wieczorem udaje się z Batawii do Bangkoku.

Petersburg 16 marca. (Telegram I. L. Chaimowicza, agenta towarzystwa M. De la Fare w Petersburgu). W dzisiejszem losowaniu pożyczki premiowej II emisyi z roku 1866 główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Rs. **200,000** ser. 13951, nr. 21.
Rs. 75,000 ser. 890 nr. 33.
Rs. 40,000 ser. 5581 nr. 33.
Rs. 2,500 ser. 585 nr. 12.
Po rs. 10,000: ser. 11252 nr. 41, ser. 980, nr. 35 i ser. 8583 nr. 41.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 13 marca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 42.10 żąd., 41.99, 85, 80, 77½ kup.; Londyn (3 m.) 8.51 żąd.; Paryż (10 d.) 34.00 żąd.; Wiedeń (8 d.) 74.40 żąd., 74.10, 20 kup.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 98.25 żąd.; drobne 98.00 żąd.; 5% pożyczka wschodnia I emisyi 103.00 żąd., II em. 103.00 żąd., III emisyi 104.00 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 97.85 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.70 żąd., III seryi lit. B 100.35 żąd., 100.25, 15, 10 kup.; 5% listy zastawne m. Warszawy I seryi 101.75 żąd., II-ej seryi 100.50 żąd., III 100.25 żąd., IV seryi 100.00 żąd., V seryi 100.00 żąd., 99.80 kup. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potr. 5% listy zastawne ziemskie 106.9, warsz. I i II 213.7, Łodzi 174.2, listy likwidacyjne 107.7, pożyczka premiowa I 79.2, II 237.5.

Petersburg, 12-go marca. Weksle na Londyn 84.55, II pożyczka wschodnia 102.75, III pożyczka wschodnia 103⅞, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie —.—, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 292.00, petersburskiego banku dyskontowego 614, banku międzynarodowego 520.50, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 14-go marca. Banknoty ruskie zaraz: 239.20 na dostawę 239.75, weksle na Warszawę 238.90, na Petersburg kr. 238.75 na Petersburg dł. 237.70, na Londyn krót. 20.35½ na Londyn dł. 20.24, na Wiedeń 176.65 kupony celne 324.70; 5% listy zastawne 74.60, 4% listy likwidacyjne 72.50, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 98.60, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 107.20, 5% r. zł. z 1884 r. 107.20, pożyczka wschodnia II em. 76.10, III emisyi 76.90, 5% listy zastawne ruskie 111.10, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 180.00 takaż z 1866 r. ciągn., akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 243.00, akcye kredytowe austryackie —.—, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państw. 3% prywatne 2⅝%.

Londyn, 14 marca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99¾, 2½% Konsole angielskie 96$^{11}/_{16}$.— Przymrozek.

Warszawa, 13-go marca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica śm. ord. —, pstra i dobra — — —, biała — — —, wyborowa — — —, żyto wyborowe 430—470, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies 225—285, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak raps zim. — — —, groch polny — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud.

Dowieziono pszenicy —, żyta 150, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 13-go marca. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100°: 11.07—11.09; za 78°: 8.64⁵—8.65. Szynki za wiadro 100°: 11.22—11.24; za 78°: 8.75—8.77.

Berlin, 14 marca. Pszenica 195—213 na kw. maj 211.50, na czerw. lip. 210.75. Żyto 170—183, na marzec —.—, na czerwiec lipiec 179.00.

Londyn, 13 marca. Cukier Jawa 15¾ mocno.— Cukier burakowy 13⅞ spokojnie.

Havre, 14-go marca. Kawa good average Santos na marzec 108.00, na maj 105.00, na wrzesień 102.00. Spokojnie.

Liverpool, 13-go marca. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 2000 bel. Stałe. Middling amerykańska: na marzec kwiecień 4$^{59}/_{64}$ sprzedawcy, na kwiecień maj 4$^{61}/_{64}$ sprzedawcy, na maj czerwiec 5$^{1}/_{64}$ nabywcy, na czerwiec lipiec 5$^{3}/_{64}$ sprzedawcy, na lipiec sierpień 6$^{7}/_{64}$ nabywcy, na sierpień wrzesień 5$^{1}/_{8}$ nabywcy, na wrzesień październik — — — — —, na paźdz. list. 5$^{3}/_{32}$ sprzedawcy

Manchester, 13 marca. Water 12 Taylor 6½ Water 30 Taylor 8¾, Water 20 Leigh 7¾, Water 30 Clayton 8¼, Mock 32 Brooke 8¼, Mule 40 Mayoll 8⅞, Medio 40 Wilkinson 9⅞, Warpcops 32 Lees 8⅛, Warpcops 36 Rowland 8½, Double 40 Weston 9¼, Double 60 zwykły gat. 12⅜, 32" 116 dys. 16+16 grey tkaniny z 32r68 165. Spokojnie.

New-York, 13-go marca. Bawełna 9, w Now. Orleanie 8$^{11}/_{16}$.

New-York, 13-go marca. Kawa (Fair-Rio) 20.00. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na marzec 17.42, na maj 16.97

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy	Z dnia 13	Z dnia 16
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	42.10	42.10
na Londyn za 1 £.	8.51	8.51
na Paryż za 100 fr.	34.—	34.05
na Wiedeń za 100 fl.	74.40	74.40
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	98.25	98.25
Ruska pożyczka wschodnia	103.—	103.—
„ 4% poż. wewn. r. 1887	97.85	97.75
Listy zast. ziem. Seryi I	100.70	100.50
„ „ „ „ V	100.35	100.25
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	101.75	101.75
„ „ „ „ V	100.—	100.—
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ „ III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.	Zdnia 15	
Banknoty ruskie zaraz	239.20	239.65
„ „ na dostaw.	239.75	239.75
Dyskonto prywatne	2⅝%	2½%

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 14 Marca.

Starozakonnych. 2 Szulim Przybyszewicz z Jachwetą Goldberg, Abram Szumeraj z Haną Goldsztajn.

Zmarli od dnia 13—16 marca:

Katolicy: do lat 15-tu zmarło 15, w tej liczbie chłopców 8, dziewcząt 7, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1 a mianowicie: Julianna Chołczyńska, lat 79. Michał Nawrocki lat 18.

Ewangelicy: do lat 15-tu zmarło 9, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 7, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 3, a mianowicie: Marya Gabryel, lat 22, Hermann Mathejko, lat 34, Henryeta Marya z Dukertów Nickl, lat 28, Adelma Klementyna Rathe, lat 17.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych 1, w liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Icek Motling, lat 27.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Chodecki z Piasków, Kahl z Pczeniewa, R. Lobeck z Rygi, J Baumtritter, Heimann, Abramowicz. J. Zanojski i J. Górska z Warszawy, B. Jahn z Tomaszowa, K. Kuske ze Zd.-Woli, W. Zieliński z Garbatówki, S. Goldstein z Piotrkowa, Herman z Łęczycy.

Hotel Victoria. Szpakowska, Zuatowicz, Haubold i Sikorski z Warszawy, Peretz z Włocławka, Wawra z Pragi, Stumpf z Kielc, Steinberg z Nowo-Moskowska, Gelbke z Ozorkowa, Szawał z Kowna.

Hotel Manteuffel. Bärwanger z Niemiec, Szmit z Warszawy.

Dr. Julian Wieliczko lekarz powiatowy, udziela porady w chorobach wewnętrznych, wenerycznych i skórnych. Pasaż-Meyera № 11, naprzeciwko poczty. 234—0

O G Ł O S Z E N I A.

Skład WIN,
TOWARÓW KOLONIALNYCH
i delikatesów
F. Karwowskiego
w ŁODZI, ul Konstantynowska № 317.
Poleca na nadchodzące święta:
wina węgierskie, francuskie, hiszpańskie i reńskie, stare tokaje i maślacze; koniak kuracyjny I. F. Martella, **likiery, wódki i araki krajowe i zagraniczne; porter i piwo angielskie** oraz **towary kolonialne: migdały, rodzenki sułtańskie, eleme, cykatę, wanilię, mączkę cukrową** (puder), **czekoladę** Wedla, **oliwę nicejską, octy winne, musztardę** krajową i zagraniczną, **kapary** francuskie, **serdele, kawior** astrachański, **ser** oryginalny szwajcarski, **sardynki, homary** i wszelkie inne delikatesy.
☞ **Ceny jaknajprzystępniejsze.**
506—1

Zgubiono
kartę pobytu
wydaną z tutejszego magistratu na imię Jana Wilhelma Zimmer.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie.
538—1

Zgubiono paszport,
wydany z gminy Studziana, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Wiktora Kosmulskiego.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w biurze powiatu.
531—4

Do pracowni SUKIEN
„Eugenii"
potrzebne **PANNY** zdolne do **staników,** ulica Konstantynowska № 317, dom Fridrycha.
532—3

☞ Letnie MIESZKANIA
w osadzie Gustek pod Tomaszowem wśród lasu sosnowego, nad rzeką Pillcą ½ wiorsty od stacyi dr. żel. Tomaszów, 1 wiorsta od m. Tomaszowa. Zamówienia przyjmuje i informacyi udziela Zarząd dóbr Tomaszowskich. 526-3-1

!! Naturalne !!
Wina węgierkie od 1-20 i wyżej za butelkę, oraz wina hiszpańskie, reńskie, francuskie etc. etc. i wszelkie towary kolonialne, poleca skład **spirytualji, Win i delikatesów**
Braci Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
460 7—1

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż założyłem przy ulicy Północnej № 310.
PRALNIĘ CHEMICZNĄ i farbiernię garderoby męzkiej.
Z uszanowaniem
456—6—1 **Alfons Doliński.**

☞ Niżej podpisany poświadcza niniejszem, że wypadek w ogródku p. Weigelta wyjaśnił się w ten sposób, że panie które były skompromitowane, okazały się niewinnemi.
Łódź, dnia 16 marca 1891 r.
Zinkernagel.
537—1

Od 1-go kwietnia jest
pokój do wynajęcia,
z meblami lub bez takowych, ulica Dzielna № 1111, drugie piętro, mieszkania № 6. 533—3

Z nadchodzącą porą wysiewów i sadzenia drzewek owocowych i ozdobnych, mam honor donieść, że
Cennik nasion i drzew owocowych i ozdobnych
wysyła się bezpłatnie na żądanie
Fryderyk Bardet
Senatorska № 35. 499—3

PIES
wyżeł, liczący 5 miesięcy, maści ciemno-bronzowej, z białemi piersiami, **zginął** w Zgierzu. Ktoby go zatrzymał raczy odprowadzić do p. Franciszka Lebrechta w domu Jachmana w Zgierzu.
530—1

Od 1-go lipca r. q.
poszukuje się lokalu
złożonego z 7 lub więcej niewielkich pokojów. Oferty z wymienieniem ceny, uprasza się o nadsyłanie do Zarządu Akcyzy, ulica Piotrkowska № 520 (88). 528—2

ZGUBIONO
paszport i bilet czarwony
wydany przez wójta gminy Poddębice, gub. kaliskiej, na imie Franciszka Gapińskiego.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 529

Pracownia SUKIEN i okryć damskich
przy ulicy **Wólczańskiej** róg **Benedykta № 31**, drugie piętro. Wykonywa wszelkie zamówienia akuratnie i po cenach umiarkowanych.
Z uszanowaniem
C. ZAWADZKA.

500 Rubli
wypłacę temu, kto przy używaniu
Kothe'a Wody do zębów
flakon po kop. 75, kiedykolwiek dostanie znowu bólu zębów, lub wydawać będzie z ust nieprzyjemną woń
Joh. George Kothe Berlin.
W ŁODZI u **M. Lisieckiej,** ulica **Piotrkowska 254.** 390—1g

NAUCZYCIEL

gry fortepianowej

ukończywszy kurs wyższy w instytucie Warszawskim pod kierunkiem profesora Strobla, udziela lekcyi i przygotowuje uczni i uczennice.

Oferty pod lit. J. T. przyjmuje Administracya „Dziennika“. 402-3

Edward Filipkowski

pom. adwok. przysięgł.

prowadzi sprawy cywilne i kryminalne. Pasaż Mayera, naprzeciwko poczty № 11. 467—10

SKŁAD

WIN KAUKAZKICH

E. O. PARUCHOWA

przy ul. Zawadzkiej dom Scheiblera

otrzymał świeży transport **kachetyńskich i szampańskich win** od **30 kop.** do **2 rubli** za butelkę a także **kawior** świeży i prasowany, **ser szwajcarski** i inne delikatesy.

Kupującym więcej niż 50 butelek, ustępuje się znaczny rabat.

522—3—1

Masło litewskie Ia,
Wszelkie gatunki **Serów**
również:
Powidła węgierskie
(hurtownie i detalicznie.)

polecają po nader umiarkowanych cenach

Bracia Thursz

ul. Piotrkowska № 23.

458—7—1

Najlepsze

MASŁO ŚMIETANKOWE

centryfugalne

codziennie świeże u **Otto Baehr**, dawniej N. Dankowski, ul. Promenada.

353—6—1

Kawior astrachański Ia.
Ryby wędzone i solone..
Sardynki w 10 gatunkach od **20** kop. i wyżej za pudełko.
Marynaty również Konserwy z najcelniejszych fabryk.

polecają po nader umiarkowanych cenach.

Bracia Thursz

ul. Piotrkowska № 23.

459—7—1

Na czasie.

Jeszcze do sprzedania jedna para łóżek masiw orzechowych, jeden garnitur salonowy pluszem jedwabnym kryty, jedna szafa do sukien rozbierana, jedna para słupków nocnych z marmurem, jeden stolik do kart, jedna komoda, jeden szezląg rzeźbiony włosem wysłany, ceratą kryty, wszystko na orzech fornirowane, oraz sześć tuzinów krzeseł. jedna kanapa, dwa fotele i jeden fotel bujany gięte wiedeńskie i osiem gzemsów do firanek, wszystko nowe, pochodzące ze zwiniętego magazynu, po cenie niżej kosztu. Wólczańska 105, u

487—3—1 E. Waeschke.

Fabryka Gorsetów

„Aux quatre Saisons“

w Warszawie, ulica Wierzbowa № 6.

Fasony Paryzkie

Ceny przystępne

Gorsety fiszbinowe od rs. 3. Miara zdejmuje się w następujący sposób na sukni 1) w pasie, 2) w gorsie, 3) w biodrach, 4) długość gorsetu. Przesyłki wysyłamy na **Nachnahme**. Obstalunki wykończają się najakuratniej w przeciągu 2 dni.

411—6

Ś. ✝ P.

EULALIA Z SUSZYŃSKICH

BOURDO

po ciężkich cierpieniach, opatrzona Śś. Sakramentami, zakończyła życie w Warszawie dnia 14 marca 1891 r., o godz. 7 rano, przeżywszy lat 44.

Stroskany Mąż i Rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportacyę zwłok z dworca kolei żelaznej do kościoła św. Józefa, we wtorek, dnia 17 b. m., o godzinie $4^1/_2$ po południu, oraz na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć w tymże kościele we środę, dnia 18 b. m. o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

534—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzeżenie!! Ostrzeżenie!!

Dom Handlowy Braci Szapszał

w St. PETERSBURGU

Ostrzegamy Pp. palących nasze papierosy

„KURJERSKIE”

10 sztuk **3** kop.

które szczególną swą dobrocią zyskały sobie powszechną renomę, że pojawiła się masa podrobionych papierosów tejże nazwy, które nierównie są gorsze od naszych. Dlatego prosimy przy zakupowaniu żądać koniecznie „KURJERSKICH“ firmy

Braci Szapszał,

istniejącej od 1873 r.

343—5—1

OSTRZEŻENIE.

Mam honor podać do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym pan

ZYGMUNT DALESZYŃSKI

zaprzestał kierować moją Łódzką Filją.

Dalsze kierownictwo mojej

Filii Fabryki Tektury Smołowcowej i Asfaltu w Łodzi

powierzyłem panu

Stanisławowi Świetlikowi

i proszę zwracać się w prawie regulacyi dawnych zobowiązań i w celu zawiązywania nowych stosunków **jedynie** do pana **Stanisława Świetlika** lub jego zastępcy pana **Rudolfa Straszewskiego**.

Łódź, 11 Marca 1891 roku.

F. Pietschmann

497—3—1 Kantor Dzielna ulica № 1369.

Powołując się na wyżej umieszczone ogłoszenie mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym opuściłem dom handlowy

F. Petschmann,

a miejsce moje objął pan **Stanisław Świetlik** na którego proszę przelać zaufanie jakiem ja byłem darzony.

Łódź, dnia 11 marca 1891 r.

519—2 **Zygmunt Daleszyński.**

Wielka Wyprzedaż!!

najmodniejszej **GARDEROBY DZIECINNEJ**

z magazynu Warszawskiego „Au Bon Marché“

trwać będzie jeszcze tylko trzy dni.

Ul. Piotrkowska, dom Joskowicza № 269 vis-à-vis M. Silbersteina.

521—2

Une française

cherche une demi-place S'adresser au bureau du „Dziennik“ F.

486—3

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Publiczności i Szan. klientów moich, że do krawieckiego mego zakładu, istniejącego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej N. 259 dom Tenenbauma, pod firmą

Herman Nadel,

na nadchodzący sezon letni nadszedł znaczny wybór najnowszych i najmodniejszych materyałów zagranicznych i krajowych. W nadziei, że Sz. panowie klienci zechcą mnie i nadal zaszczycać swemi zleceniami, zostaję z szacunkiem 490-12-1

Herman Nadel.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Робаковскій жительствующій въ г. Лодзи подъ N. 440 на основаніи 1030 ст. уст. гр. суд., объявляетъ, что 12 Марта 1891 г. въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Кристинѣ Зейгертъ на удовлетвореніе претензій Элеоноры Фридрихъ, находящагося въ гор. Лодзи подъ N 322, Константиновской улицѣ, состоящаго изъ дамскаго платья, золотыхъ часовъ, броши и серговъ съ перлами, оцѣненнаго для торговъ 269 руб. — коп.

Продажа будетъ производиться на мѣстѣ храненія въ гор. Лодзи подъ N 322.

Гор. Лодзь 4 Марта 1891 г.

Судебный Приставъ Робаковскій.

536—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Объявляется, что 12 Марта 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи подъ N 1437 по улицѣ Видзевской, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Алоизію Клозе, состоящее изъ мебели, биларда и столярскихъ станковъ, оцѣненное для торговъ въ 200 руб.

Судебный Приставъ Островскій.

535—1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Вслѣдствіе заявленія товарополучателя М Зильберштейна объ утерѣ дубликата накладной Лодзь - Яново № 102794 отъ 24 Декабря 1890, Управленіе Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ.

514—3—1

ZARZĄD

Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych

m. ŁODZI

ma zaszczyt zawiadomić, że we środę, dnia 6 (18) b. m. odbędzie się w sali **Koncertowej Vogla,** dla członków i ich rodzin, oraz osób wprowadzonych

wieczorek tańcujący

POPRZEDZONY

koncertem amatorskim.

BILETY nabywać można, począwszy od czwartku, to jest dnia 12 b. m., codziennie od godziny $1^1/_2$ do $2^1/_2$ po południu i od 9 do $10^1/_2$ wieczorem w kancelaryi Stowarzyszenia.

UWAGA. Uprasza się aby panie przybyły na **wieczorek** w tualetach skromnych, panowie zaś **we frakach**, lub też **w tużurkach**. 476—6

Skład Wędlin Warszawskich

KIEŁBAS i DELIKATESÓW

Władysława Schmidt,

w ŁODZI, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 76 (nowy).

Poleca przy nadchodzących świętach Wielkanocnych swój skład zaopatrzony w wszelkiego rodzaju wyroby masarskie, mianowicie: szynki surowe, gotowane, szynki z dzików, kiełbasy surowe, wędzone, i gotowane, salcesony, głowizny, galaretki, kiszki pasztetowe i podgardlane i t. d.

Szynki z mojego zakładu, będą zaopatrzone znakami i gdyby która okazała się niedobrą, odmieniam nawet w Święta.

Ceny możliwie nizkie.

Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

485—6—1 **W. Schmidt.**

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki Дозволено Цензурою 4 Марта 1891 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego“.